

## INFORMACJA PRASOWA

### Pół miliarda złotych długu i kłopoty na międzynarodowych rynkach. Polski transport stoi przed kolejnymi wyzwaniami.



Według Krajowego Rejestru Długów zaległości finansowe polskich firm transportowych wynoszą 514 mln złotych. To aż o 26 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Czy zawirowania na międzynarodowych rynkach i niestabilna sytuacja światowej gospodarki mogą spowodować falę upadłości w sektorze transportowym?

Według raportu przygotowanego przez firmę Deloitte, polski sektor transportowy generuje aż 6,6 proc. PKB, a Polska jest liderem w przewozach międzynarodowych Unii Europejskiej z udziałem sięgającym 27 proc. Teraz sytuacja może ulec zmianie.

#### Długi firm rosną, kary się syją

Krajowy Rejestr Długów policzył, że zadłużenie polskich firm transportowych w porównaniu do roku ubiegłego wzrosło o 26 proc. i wynosi obecnie 514 mln złotych. Liczba dłużników zwiększyła się z 11,2 tys. do 16,5 tys. Zdaniem Adama Łackiego, prezesa Krajowego Rejestru Długów, w strukturze zadłużenia dominują niespłacone zobowiązania wobec dwóch branż: finansowej – 173,6 mln zł i windykacyjnej – 141,5 mln zł. Wśród przyczyn wzrostu długów eksperci wymieniają błędne oszacowanie możliwości inwestycyjnych oraz trudną sytuację w przewozach międzynarodowych. Firmom transportowym doskwierają też grzywny nakładane za wykryte nieprawidłowości. Najczęściej ITD nakłada grzywnę za niekompletne okresy aktywności kierowcy – prawie 2600 naruszeń.

#### Taki mamy klimat

Polskim firmom realizującym przewozy międzynarodowe nie sprzyja klimat w stosunkach gospodarczych z najważniejszymi partnerami handlowymi. Konflikt na Ukrainie i związane z nim rosyjskie embargo na polskie produkty, kwestia płacy minimalnej w Unii Europejskiej czy zamieszanie na rynkach wywołane przez Brexit nie tworzą warunków do stabilnego wzrostu. – Obecnie najistotniejszym wyzwaniem dla firm transportowych są wprowadzane przez poszczególne państwa ustawy o płacy minimalnej dla pracowników delegowanych związane wejściem w życie dyrektywy wdrożeniowej 2014/67 Parlamentu Europejskiego – uważa Łukasz Włoch, główny ekspert Ogólnopolskiego Centrum Rozliczania Kierowców. – Pierwsi tego typu zapisy wprowadzili Niemcy i był to początkowo szok dla branży. Za niemieckim przykładem poszły inne państwa – Norwegia, Francja, Austria, a ostatnio Włochy. To pokazuje ogólny trend w Europie, jednak jestem przekonany, że polscy przewoźnicy poradzą sobie ze wzrostem kosztów i nowymi barierami administracyjnymi, które firmom

doskwierają najbardziej. Przykładowo, udział polskiego transportu w rynku niemieckim rokrocznie notuje wzrosty, w pierwszym półroczu 2016r. wynosił aż 14,6% – dodaje.

\*\*\*

Ogólnopolskie Centrum Rozliczania Kierowców to wiodąca na polskim rynku firma outsourcingowa z doświadczeniem od 2002 roku, zajmująca się rozliczaniem czasu pracy kierowców. Zatrudnia ponad 200 ekspertów i specjalistów m.in. prawa pracy i prawa transportowego Polski i Unii Europejskiej, którzy posiadają wieloletnie doświadczenie w branży transportowej. OCRK, dbając o interesy swoich klientów, na bieżąco obserwuje sytuację prawną i gospodarczą w zakresie logistyki i transportu w Europie, kładąc szczególny nacisk na wysoką jakość i kompleksowość świadczonych usług.